

WIELKOPOSTNE SPOTKANIE ŚPIEWACZE | 27 III 2026

Schola Cantorum Beati Vladislai

- 1. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,** / Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony,
Gdzie Bóg, Król świata całego / Dokonał życia swojego.
2. Krzyżu przedziwny, drzewo poświęcone, / Krwią przenaświętszą Baranka skropione,
Że sam Zbawiciel na Tobie / Umarł i poświęcił Ciebie.
3. Krzyżu chwalebny, łoże Chrystusowe, / Na sobie niosąc zbawienie światowe;
Na Tobie Jezus spoczywał, / Gdy w gorzkich mękach umierał.
4. Krzyżu, na którym panieńskie rodzenie / Od Matki bierze smutne rozłączenie,
Z ran wylewa krwi strumienie / Na grzechów naszych zgładzenie.
5. Krzyżu, którym się my wierni szczycimy, / Tym znakiem wszyscy święci są znaczeni,
Tym znakiem siebie zdobimy, / Gdy krzyż na czole kładziemy.
6. W tym znaku pewni zbawieni będziemy, / Tym znakiem czarty odpędzać możemy;
Krzyż święty wszystko zwojuje, / precz wszystko zło odstępuje.
7. Drzewo żywota wśród rajy stojące, / Rozkoszny owoc światu przynoszące,
Tyś na górze Kalwarii / Nosiło owoc Maryi.
8. Na wieczne czasy i przez miliony, / Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
Tyś jest znak tryumfujący, / Radość wiernym przynoszący.
9. O Trójco Święta, Boże nieskończony, / Daj nam posiłek, ratuj lud strapiiony,
Przez znamię krzyża świętego / Wyrwij nas od wszego złego.

1. Jezu Chryste, Panie miły

Baranku bardzo cierpliwy!

Wzniosłeś na krzyż ręce swoje,

Gładząc nieprawości moje.

2. Płacz Go, człowiecze mizerny,

Patrząc jak jest miłosierny;

Jezus, na krzyżu umiera,

Słońce jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa,

Zwisła Mu na piersi głowa;

Matka, pod Nim frasośliwa,

Stoi z żalu ledwie żywa.

4. Zasłona się potargła,

Ziemia rwie się, ryczy skała;

Setnik woła: Syn to Boży!

Tłuszcza wierząc w proch się korzy.

5. Na koniec Mu bok przebito,

Krew płynie z wodą obfito;

Żal nasz dziś wyznajem łzami:

Jezu, zmiłuj się nad nami!

1. O Najświętsza Twarzy mego Pana,
Przed Tobą padamy na kolana.

**Ta Twarz, gdy nas sądzić będzie,
Postaw że nas, Jezu, w pierwszym rzędzie.**

2. Najświętsza Maryja pokłon dała,
Gdy po urodzeniu Twarz ujrzała.

3. Pasterze i króle pokłon dali,
Kiedy Twarz Jezusa oglądali.

4. Na Tabor górze się przemienił,
Nad słońce jaśniejszą twarz uczynił.

5. Twarz tę Judasz zdrajca pocałował,
Zdradzieckim sposobem Pana wydał.

6. Do Annasza, gdy był przywieziony,
To z całej mocy był uderzony.

7. Weronika drogę zabiegała,
Pana Jezusa twarz obcierała.

8. Maryja, gdy to ciało piastowała,
Tę twarz Jezusa oglądała.

9. Wargi spękane i zranione,
Przenajświętsze skronie zakrwawione.

10. Magdalena, kiedy się spotkała
W ogrodzie, tej twarzy nie poznała.

11. Szczepan święty, wtedy patrzył na nie,
Kiedy od kamieni miał konanie.

12. Szawel, gdy twarz Jezusa zobaczył,
Jadąc do Damaszku, aż wzrok stracił.

13. Wielu ze świętych szczęście mieli,
Którzy Twą Świętą twarz widzieli.

14. O Jezu,
niechaj Twą twarz zobaczymy,
Kiedy życie nasze zakończymy.
Niechaj, Jezu, wszyscy w niebie,
Oglądamy w Twojej twarzy Ciebie.

1. Krzyżu święty, nade wszystko,
drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest,
jedno, na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe
rozkoszny owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki, drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym.
Odmień teraz oną srogość,
Którąś miało z urodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne,
Nosić światowe Zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion,
Światu, który był zagubion,
Który święta Krew połała,
Co z Baranka wypłynęła.

4. W jasełkach leżąc gdy płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystek świat odkupić chciał
W on czas między zwierzętami
A teraz między łotrami.

5. Niesłychana to jest dobroć,
Za kogo na krzyżu umrzeć,
Któż to może dzisiaj zdziałać,
Za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.

6. Nędzne by to serce było,
co by dziś nie zapłakało,
widząc Stworzyciela swego

na krzyżu zawieszzonego.
Na słońcu upieczzonego
Baranka Wielkanocnego.

7. Maryja, matka patrzyła
Na członki, co powijała,
Powijając całowała,
Z tego wielką radość miała
Teraz je widzi szerniałe,
Żyły, stawy w Nim porwane.

Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił W czymem zasmucił, albo w czym zawinił?

1. Jam cię wyzwolił z mocy faraona, a tyś przyrzędził krzyż na me ramiona.
2. Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący, tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.
3. Jam ciebie szczepił winnico wybrana, a tyś mnie poił octem swego Pana.
4. Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie, a tyś mnie wydał na ubiczowanie.
5. Jam faraona dał w obłąd bałwanów, a tyś mnie wydał księżętom kapłanów.
6. Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą. a tyś mi włócznią bok otworzył srogą.
7. Jam cię wywyższył między narodami, tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

-
- | | | |
|---|---|--|
| 1. Jest drabina do nieba,
Każdemu nią iść trzeba. | 4. Miał koronę cierniową,
Na przernajświętszej głowie; | 7. Matka Boska patrzyła,
I żałośnie płakała: |
| 2. Przy drabinie stoi krzyż,
Każdy z nas go musi nieść; | 5. Żydzi Mu ją wtłoczyli,
Tysiąc ran uczynili; | 8. Ach mój Synu najmilszy,
Któż Cię w smutku pocieszy? |
| 3. Sam Pan Jezus go nosił,
Jak po tym świecie chodził. | 6. Krew się lała z ran Jego,
Dla człowieka grzesznego. | 9. Pocieszy Cię Pan z nieba,
Za nas grzesznych tak trzeba |

1. Jużem dość pracował dla ciebie, człowiecze,
trzydzieści trzy lata na tym nędznym świecie;
pójdę, pójdę do Jerozolimy; / co o Mnie pisano, to wszystko wykonam.

2. Już dobiega końca Me pielgrzymowanie, / już teraz zawieram Moje nauczanie,
już chcę sprawę zbawienia dokonać, / idźcie, uczniu Moi, wieczerzę gotować.

3. Jeszcze ja raz z wami do stołu usiedę,
chleb w Ciało, wino w Krew Mą własną przemienię,
na pamiątkę Mego umęczenia, / zakład wam zostawię Mego rozłączenia.

4. Króla chwały na śmierć wiodą ostatecznie. /
Duszo, ty nad Zbawcą miej litość serdecznie!
Patrz, jak nogi pod Nim się slaniają, / że już nie może iść, kaci popychają.

5. Krzyż na Mnie włożyli, na nim Mnie położą
mordercy okrutni, gwoźdźmi Mnie przerażą.
Ręce nogi obie wyciągnione, / i tak ciało z krzyżem w górę podniesione.

6. Jużem dla twej umarł, człowiecze, miłości. / Patrz, jak wielkie Matka Moja ma żalości:
piastuje Mnie po śmierci na łonie, / łzami swymi zlewa Moje martwe skronie.

1. Dobranoc, Głowo święta Jezusa mojego, Któraś była zraniona do mózgu samego.

Dobranoc Kwiecie różany, / Dobranoc Jezu kochany, dobranoc!

2. Dobranoc, włosy święte mocno potargane / Które były najświętszą Krwią zafarbowane.

3. Dobranoc, szyjo święta, w łańcuch uzbrojona, / Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona.

4. Dobranoc ręce święte, na krzyż wyciągnione, Jako struny na lutni, gdy są wystrojone.

5. Dobranoc, boku święty, z którego płynęła / Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła.

6. Dobranoc, Serce święte, włócznią otworzone, / Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione.

7. Dobranoc, nogi święte, na wylot przeszyte, / I tępyimi gwoździami do krzyża przybite.

8. Dobranoc, Krzyżu święty, z którego złożony, / Jezus i w prześcieradło białe uwiniony.

9. Dobranoc, grobie święty, najświętszego Ciała, / Który Matka Bolesna łzami oblewała.

Niech Ci będzie cześć w wieczności, / Za Twe męki, zelżywości, Jezu mój!

fundacjawladyslawa.pl · schola.fundacjawladyslawa.pl

*Wspólnie tworzymy dobrą muzykę sakralną. Jeżeli chcieliby Państwo wesprzeć nasze działania,
będziemy bardzo wdzięczni za modlitwę, a jeśli mają Państwo taką możliwość – również za wsparcie finansowe.*

Nr rachunku: 78 1600 1462 1802 1645 4000 0001

